Nr. 23. W Krakowie dnia 1 Grudnia 1878 r. Rok II.

Dwutygodnik medycyny publicznéj

Organ Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

Poświęcony

I.) Sprawom zawodu lekarskiego i organizacyi służby zdrowia; II.) Higijenie publicznéj i prywatnéj; i III.) Medycynie sądowéj.

Wydawany pod redakcyją

Doc. Dr. K. Grabowskiego i Prof. Dr. St. Janikowskiego w Krakowie,

oraz

Radzcy zdrow. Dr. F. Cassiny i Prosekt. Dr. L. Feigla we Lwowie.

„DWUTYGODNIK MEDYCYNY PUBLICZNÉJ“ wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca w objętości arkusza.

Przedpłata wynosi w **Krakowie** rocznie: 3 złr., półrocznie 1 złr. 50 cent.; w **Cesarstwie Austryjackiem** z przesyłką pocztową rocznie: 3 złr. 50 cent., półrocznie: 1 złr. 70 cent. W **Warszawie** rocznie: 2 rub. 50 kop., półrocznie 1 rub. 25 kop.; w **Królestwie Polskiem** i w **Cesarstwie Rosyjskiem** rocznie: 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop.

Prenumerować można w Redakcyi, oraz w Księgarni Gebethnera i Wolfa w Warszawie.

Ogłoszenia, po 5 centów za wiersz drobnym drukiem, przyjmuje Redakcyja.

BIURO REDAKCYI: Kraków, Ulica Górnych Młynów 122.

Ekspedycyja: w księgarni St. Krzyżanowskiego, Rynek główny Nr. 30.

Badanie wody do picia

w celach higijenicznych

napisał

Dr. B. Lutostański.

(Ciąg dalszy. — Zob. Nr. 20).

Woń. W celu zbadania woni nalewa się wody badanéj do większéj próbierki i mocno się ją wstrząsa. Jeżeli żadnéj woni nie uczuwamy, to wtedy wodę w próbierce ogrzewa się do 40—50° C. Gdy i wtedy jeszcze nie objawia się żadna woń, wrzucamy do wody ogrzanéj kawałeczek potażu żrącego. Nieprzyjemna woń, objawiająca się w takim razie, niemal na pewno wskazuje obecność znacznéj ilości ciał organicznych. Osad, jaki powstaje za dodaniem potażu żrącego, wskazuje twardość wody. — W ogóle przy badaniu wody odróżniamy woń ziemną, stęchłą, próchniczną (węglowodory albo węgleki wodu pochodzące z bagien i torfowisk); woń gniłą (H_2 S); nieprzyjemną lub wcale cuchnącą (gnijące ciała roślinne lub zwierzęce, gazy kloaczne); woń zjełczałą, lub téż wreszcie woń cechującą pewne ciała (np. amonijak, gaz świetlny, olejki lotne itd.).

Woda posiadająca woń nieprzyjemną bezwarunkowo nie jest przydatną do picia.

Smak. Odróżniamy smak mdły, słodkawy, spostrzegany w wodach miękkich (brak soli ziem alkalowych, bezwodnika węglowego, to jest wolnego kwasu węglowego, i powietrza); smak kwaskowy szczypiący (obecność CO_2); słony (obecność chlorków); smak gorzki (siarkan magnowy i wapniowy); ściągający (obecność soli tlenku i tlenniku żelaza); smak ługowaty (alkalowy); drapiący; wreszcie smak nieprzyjemny, gniły i wstrętny (obecność gazów nadających wodzie woń smrodliwą), lub smak cechujący pewne ciała.

Powonienie i smak są najczulszemi odczynnikami na siarkowodór.

Woda złego smaku bezwarunkowo nie jest przydatną do picia. Pamiętać jednak należy, że istnieją wody bardzo dobrego smaku, które mimoto w wysokim stopniu bywają zanieczyszczone ciałami organicznemi.

Jeżeli woda posiada smak nieprzyjemny i woń szkodliwą, to wtedy wszelkie dalsze badanie bywa zbyteczne.

Ciepłota wody bada się za pomocą zwykłego ciepłomierza, osadzonego w oprawie metalowéj w postaci tak zwanego ciepłomierza zdrojowego *(Quellenthermometer)*, który wskazuje dziesiąte części stopnia. Przy oznaczaniu ciepłoty wód studziennych pompuje się woda, aby odpłynęło jéj kilka wiader; oznacza się wtedy ciepłotę wody i daléj pompuje, poczém powtórnie mierzy się ciepłotę wody. Jeżeli otrzymane wypadki nie zgadzają się z sobą, to jeszcze raz powtarza się mierzenie ciepłoty, a to w celu usunięcia wpływu cew ciągowych itp.

Ciepłota wody wskazuje nam, czy pochodzi ona z powierzchownych lub głębszych warstw ziemi. Im bliżéj woda wytryska od powierzchni ziemi tym więcéj ciepłota jéj będzie się zbliżała do ciepłoty zewnętrznego powietrza, to jest bardziéj będzie ciepłą w lecie a zimną w porze zimowéj. Już to samo oznacza, że taka woda bywa dostępna dla szkodliwych dopływów. Przy badaniach studzien na wielkie rozmiary za pomocą ciepłomierza możemy nieraz wykryć dopływ wody rzecznéj lub wód stojących, gdyż w takich razach ciepłota wody gruntowéj o kilka stopni bywa wyższą od ciepłoty wody w sąsiednich czystych studniach.

Do mierzenia ciepłoty wody i jéj ciężaru właściwego Hiller urządził osobny przyrządzik, który nazwał hidrometrem.

Ciężar właściwy wody. Ilość ciał w wodzie rozpuszczonych. Ciężar gatunkowy wody wskazuje nam ilość zawartych w niéj obcych przymieszek czyto dla zdrowia szkodliwych, czyteż całkiem nieszkodliwych.

Hidrometr Hillera, wykonany przez znanego mechanika C. M. F. Geisslera w Berlinie, według zapewnień autora ma z dokładnością wskazywać $^1/_{100}$, a względzie $^1/_{10}$ na tysiąc ciał w wodzie badanéj rozpuszczonych.

Ten hidrometr, kształtu zwykłego areometru, w grubszéj dolnéj swéj części opatrzony jest podziałką ciepłomierza Celsiusa, w górnéj zaś cieńszéj podziałką areometru. Zero téj podziałki, mającéj 4.3 cm. długości, wskazuje ciężar właściwy wody chemicznie czystéj w ciepłocie 15° C.; drugi zaś punkt krańcowy, ciężar właściwy jednoprocentowego rozczynu chlorku sodu. Każdy więc stopień podziałki odpowiada 0.01% soli kuchennéj, czyli 0.1 grm. chlorku sodu zawartego w litrze wody.

W celu zbadania ciepłoty i ciężaru właściwego wody, osobny cylinder szklany napełnia się wodą badaną do $^4/_5$ objętości i zwolna zanurza się w słup cieczy hidrometr, poprzednio starannie oczyszczony, na przykład do kreski + 5 podziałki areometra, poczém odczytuje się stopień ciepłoty wody, w chwili, gdy rtęć przestała się podnosić.

Jednocześnie z ciepłotą, w pionowém położeniu cylindra, odczytuje się na areometrze ciężar właściwy wody w tém mianowicie miejscu, gdzie po-

wierzchnia poziomu wody przecina podziałkę. Znaleziona cyfra wtedy jest tylko prawdziwą gdy ciepłomierz wskazuje 15° C. Jeżeli więc woda posiada inną ciepłotę, to wtedy przy pomocy załączonéj do przyrządu tablicy znaleziony ciężar właściwy wody sprowadza się do rzeczywistego ciężaru przy 15° C. Przykład: Ciepłota wody = 11° C; ciężar właściwy odczytany = 13°; C; rzeczywisty ciężar właściwy wody badanéj = 8°. Ten ciężar 8° wskazuje, że woda badana zawiera ilość składników stałych w niéj rozpuszczonych równą ciężarowi 0.08% soli kuchennéj, czyli 0.8 grm. w litrze wody. Ponieważ zaś wartość graniczna dla ciał stałych w dobréj wodzie do picia wynosi, jak to wyżéj podano, 0.5 grm. w litrze wody: przeto woda badana nie jest przydatną do picia.

Przy użyciu nader czułego przyrządu, jakim jest hidrometr, chcąc uniknąć źródeł błędu, należy zachować pewne ostrożności. Przyrząd musi być suchy i starannie obtarty z przylegających do niego ciał stałych, które go obciążają. Powtóre nie należy go długo trzymać w wodzie i po upływie dopiero pewnego czasu odczytywać ciężar właściwy wody, albowiem para wodna, unosząca się z powierzchni cieczy osadza się na przyrządzie i niekiedy o kilka stopni go zagłębia. Wreszcie należy baczyć, aby na przyrządzie nie osadzały się pęcherzyki powietrza lub gazów, które go unoszą w górę. W takim przypadku hidrometr z wody wyjmuje się, obsusza i powtórnie w wodzie zanurza.

Rzecz prosta, iż przyrząd będący w mowie nie może nam ściśle oznaczyć ilości ciał stałych w wodzie rozpuszczonych; jednakowoż z doświadczenia mogę powiedzieć, iż daje on nam wartości przybliżone, dla celów higijenicznych całkiem wystarczające. Według doświadczeń Hillera i moich ciężar właściwy dobréj wody do picia nie powinien przechodzić 6°.

Łatwo również pojąć, iż samo oznaczenie ilości ciał stałych za pomocą ciężaru właściwego nie rozstrzyga jeszcze o zdrowości lub szkodliwości wody do picia. Zdarzyć się bowiem może, że ilość ciał w wodzie rozpuszczonych będzie bardzo znaczną, a mimo to woda będzie dobrą do picia, bo ciała podwyższające ciężar właściwy są dla zdrowia nieszkodliwe. I odwrotnie, ciężar właściwy wody badanéj może być bardzo niski, a woda może zawierać ciała jadowite. Sąd o szkodliwości lub zdrowości wody do picia powziąć jedynie można z ocenienia ogółu fizycznych i chemicznych własności wody.

Wszystkie przytoczone tutaj szczegóły zaczerpnąłem z odczytu Hillera, mianego w roku 1877 na zjeździe lekarzy niemieckich w Monachium [1]).

Opisane tutaj zbadanie fizycznych własności wody wymaga zazwyczaj 5 minut czasu.

Woda jest przydatną do picia, jeżeli posiada własności fizyczne odpowiadające przymiotom dobréj i zdrowéj wody, i odwrotnie jest nieprzydatną ku temu celowi, skoro jéj własności mniéj lub więcéj zbaczają od 6 fizycznych oznak dobréj wody do picia. W obydwóch przypadkach wszelkie dalsze badanie bywa zbytecznem.

Wątpliwość co do higijenicznéj wartości wody wtedy zajść może, gdy niektóre tylko jéj przymioty zbaczają od wzoru dobréj wody, przyczem inne cechy zachowują się prawidłowo. W takich przypadkach niezbędnem jest badanie chemiczne.

II. Badanie chemiczne bywa jakościowe lub ilościowe. Do celów

---

[1]) Cały przyrząd Hillera do badania fizycznych przymiotów wody kosztuje u Geißlera w Berlinie 20 marek.

higijenicznych dla lekarzy lub urzędników zdrowotnych badanie wody jakościowo-ilościowe, w sposób niżéj opisany, najzupełniéj wystarcza; wyniki tegoż wraz z wynikami badania fizycznego dają podstawę do orzeczenia, czy woda jest dobrą i zdrową, czy téż przeciwnie.

Scisłe badanie ilościowe przez zawodowego chemika bywa niezbędném w następujących przypadkach:

1) Gdy z badania w celach higijenicznych przedsiębranego wynikają wątpliwości co do wartości wody, których lekarze sami rozstrzygnąć nie mogą;

2) Gdy użycie pewnéj wody daje powód, do wdania się władz administracyjnych lub sądowych;

3) Gdy pewna woda ma służyć do zaopatrzenia w nią całego miasta lub pewnéj osady za pomocą wodociągów;

4) Gdy badanie przedsiębrane bywa w celach fizyjograficznych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA I ROZMAITOŚCI.

— **Kraków**, dnia 27 Listopada 1878. Komisyja higijeniczna Tow. lek. krak. odbyła posiedzenie w dniu 21 b. m., na którém przewodniczący Dr. Lutostański odczytał memoryjał w sprawie oczyszczania miasta Krakowa skreślony przez Naczelnika straży ogniowéj, a zarazem i naczelnika służby czystości miasta Krakowa, p. Eminowicza.

— Na posiedzeniu Tow. lek. krak. odbytém dnia 19 b. m. obecny Dr. Biesiadecki podniósł znów sprawę połączenia obu Towarzystw lekarskich krajowych, a przynajmniéj aby Towarzystwa te porozumiały się i połączyły w sprawie zaopatrzenia wdów i sierot po lekarzach. Wniosek Dr. Biesiadeckiego odesłano do komisyi zajmującéj się rewizyją statutu Tow. lek. krak.

Medyjolan. Pod przewodnictwem Prof. Dr. Corradi utworzyło się włoskie towarzystwo higijeniczne, które zamierza zakładać higijeniczne pracownie i biblijoteki.

Mnichów. Nowy budynek dla pracowni higijenicznéj już się wykończa i pracownia ta została tam już przeniesioną. Budynek nowy jest piękny, wygodny i obszerny, a prace w nim rozpoczną się z początkiem przyszłego półrocza letniego.

* **Obowiązek przymusowy donoszenia o chorobach zaraźliwych w Anglii.** Znakomity w tym względzie postęp uczynił niedawno Urząd zdrowotny m. Bolton (w hrabstwie Lancaster), uzyskawszy na mocy osobnego prawa uchwalonego przez parlament upoważnienie do przymuszania zarówno naczelników rodzin, jak lekarzy, aby donosili o każdym przypadku choroby zaraźliwéj, który im będzie wiadomy w ich domu, a względnie w ich wykonawstwie lekarskiém. Usiłowania w tym względzie robiono już w innych miastach; ale jest to, jak się zdaje, w Anglii pierwszy przypadek, w którym takie prawo w saméj rzeczy przyszło do skutku [1]).

Na zasadzie prawa wyżéj wzmiankowanego każdy naczelnik rodziny ma obowiązek, jeżeli ktoś w jego domu zachoruje na chorobę zaraźliwą: „ospę, cholerę, albo jakąkolwiek gorączkę zaraźliwą“ (a zatém także na płonicę, odrę, dur, gorączkę połogową, błonicę), jak skoro chorobę rozpoznał, natychmiast donieść o tém urzędowi zdrowotnemu;

[1]) *Gesundheit* 1878, t. III., Nr. 5.

prócz tego zaś każdy lekarz praktyczny ma także obowiązek donosić téjże władzy o każdym takim przypadku, a dla ułatwienia rzeczy, Urząd zdrowotny dostarcza każdemu lekarzowi blankietów drukowanych, w których prócz nazwiska chorego, ma podać położenie jego mieszkania i rodzaj choroby; za każde takie doniesienie lekarz otrzymuje od urzędu wynagrodzenie w kwocie wynoszącéj około 1½ złr. Za niedopełnienie zaś tego obowiązku naznaczona jest kara aż do 100 złr.

Zdaje się, że we wzmiankowaném rozporządzeniu prawném, wydaném w mieście Bolton, ustawodawcom głównie szło o doniesienie ze strony lekarzy; obowiązek zaś pod względem takichże zawiadomień nałożony na naczelników rodzin miał głównie na celu ochronić lekarzy od zarzutu, że doniesieniami temi zdradzają powierzoną sobie tajemnicę prywatną; zresztą wzmiankowana ustawa nie nałożyła nawet kary na naczelników rodzin nienadsyłających doniesienia: albowiem nielekarz w większéj części przypadków ma łatwą, a niedającą się skontrolować wymówkę, mianowicie, że się nie poznał na przypadach choroby.

Magistrat m. Krakowa na wniosek komisyi sanitarnéj, już blizko rok temu wystąpił w téj sprawie, przesyłając lekarzom praktykującym w tutejszém mieście potrzebne formularze i przypominając istniejący w téj mierze na mocy przepisów rządowych obowiązek. Odezwa nie miała skutku; albowiem, o ile nam wiadomo, zaledwo dwóch lekarzy nadsyłało żądane doniesienia.

Praktyczniejszy niezawodnie w skutkach swych jest sposób, którego przykład dało nam miasto angielskie niewiele większe od Krakowa, bo tylko 83000 mieszkańców liczące; czy jednak Kraków zdobyłby się na podobny wydatek, to jest inne pytanie, na które, wolimy nie odpowiadać.

= **Krótki wzrok naszéj młodzieży.** Liczba krótkowidzów między uczniami w szkołach średnich ciągle się wzmagająca zwróciła uwagę Namiestnictwa Dolno-austryjackiego, które zażądało w tym względzie opinii od c. k. Rady zdrowia krajowéj. Po otrzymaniu téjże, Rada szkolna krajowa zwróciła uwagę Rad szkolnych okręgowych na tę wzmagającą się liczbę uczniów krótkowidzących i zaleciła: a) nałożyć na nauczycieli obowiązek, aby czuwali nad odpowiednią postawą uczniów przy pisaniu i rysowaniu, nie przeciążali uczniów zadaniami domowemi, zwłaszcza takiemi, które natężają oczy, i o ile tylko można starali się zapobiegać, iżby uczniowie nie przyuczali się do drobnego pisma. Co się tyczy uczniów, którzy już zaczynają mieć krótki wzrok, to nauczyciele winni się porozumieć z osobami opiekującemi się i doradzać, żeby zasięgano zdania odpowiedniego lekarza; b) dziewczętom niżéj lat 10 nie należy dozwalać takich robót ręcznych, które dla swéj delikatności należy trzymać bliżéj oczu niż 26 cm. I dziewczęta starsze winny o ile możności jak najmniéj wykonywać takich robót. (*Jour. f. oeff. G.* 1878, Nr. 21).

= Zweifel. **Ochrona przed gorączką połogową.** Przed badaniem ciężarnych należy sobie ręce pomazać olejem karbolowym, a przed każdém nowém badaniem znów odrażać. Po ćwiczeniach w badaniu należy pochwę za każdym razem wypłókać 5% roczynem karbolowym. Pokoje, w których położnice mają przebywać, należy odrażać przez spalenie siarki w naczyniach bezpiecznych, aby ognia nie zapuścić (użyć do tego trzeba mniéj więcéj 4.0 na meter sześcienny przestrzeni). Po każdym porodzie, przy którym w celach operacyjnych zaszła potrzeba wejścia do macicy, albo też gdy tamże dostało się powietrze lub wywiązały się gazy gnilne, należy macicę kilku litrami świeżéj wody wypłókać. (*Berl. Klin. Woch.* Nr. 1. 1878).

STATYSTYKA LEKARSKA.

Wykaz śmiertelności w mieście Krakowie w tygodniu XLIII i XLIV, tj. od dnia 20 Października do 2 Listopada 1878. Ludność 56,000. Umarło osób płci m. 33 (37), ż. 42 (48) razem 75 (85). W tej liczbie było: do 1go roku życia 9 (21), do 5ciu lat 14 (8), wyżej 5ciu lat 52 (56); w I. obw. 10 (15), w II. obw. 13 (11), w III. obw. 18 (20); w szpitalach 34 (39). Z chorób zakaźnych były przyczyną śmierci: *variola* — (—), *morbilli* — (—), *scarlatina* 3 (1), *diphteritis* 7 (2), *typhus abdom.* — (2), *typhus exanth.* 1 (—), *febris puerp.* — (2), *tussis convulsiva* 2 (1), inne choroby zakaźne 3 (9). Śmiertelność obliczona w stosunku roku i na 1000 ludności 34·6 (39·5). [1]).

Tenże stosunek śmiertelności w tymże okresie czasu wynosił w Bazylei 15·9 (19·2); w Berlinie — (—), w Dreźnie 19·2 (22·7), w Londynie 20.7 (20·4), we Lwowie 20·9 (30·2), w Monachowie 29·2 (31·5), w Paryżu 21·6 (21·6), w Warszawie 28·3 (23·9), w Wiedniu 21·9 (20·3), w Wrocławiu 24·5 (28·5).

(§) Sprawozdanie o przebiegu chorób nagminnych w Galicyi
w czasie od 1 Października do 1 Listopada 1878 r.

Rodzaj choroby	ilość dotkniętych gmin	ludność	pozostało $^1/_{10}$ w leczeniu	przybyło chorych	z tych: wyzdrowiało	z tych: umarło	pozostało w leczeniu: chorych	pozostało w leczeniu: w gminach
Ospa	1	2,857	3	—	3	—	—	—
Odra	7	13,589	90	168	105	25	128	6
Płonica	23	24,858	155	356	201	82	228	20
Błonica	74	94,408	143	779	294	376	252	54
Dur brzusz.	11	9,905	47	147	62	9	123	9
Dur osutk.	2	1,319	23	21	23	—	21	2
Krztusiec	55	57,245	1129	847	771	54	1151	42
Czerwonka	28	28,967	243	420	431	56	176	12

Ospa panowała przeważnie w powiecie Tarnobrzeskim; odra w powiatach: Bobreckim, Husiatyńskim, Jarosławskim, Kamioneckim, Lwowskim, Rohatyńskim i Złoczowskim (w każdym w 1 gm.); płonica przeważnie w powiecie Rohatyńskim (w 7 gm.); Jarosławskim, Jaworowskim, Przemyślańskim i Stanisławowskim (w każdym w 2 gm.); błonica przeważnie w powiecie Kołomyjskim (w 10 gm.), Bohorodczańskim, Borszczowskim i Kałuskim (w każdym w 7 gm); Horodeńskim, (w 5 gm.). Brzeżańskim, Śniatyńskim i Stanisławowskim (w każdym w 4 gm.), Doliniańskim, Nadworniańskim, Podhajeckim i Zaleszczyckim (w każdym w 3 gm.); Brzeskim, Jaworowskim, Mościckim, Tłumackim i Złoczowskim (w każdym w 2 gm.); dur brzuszny przeważnie w powiecie: Rawskim i Tarnopolskim (w każdym w 2 gm.); dur osutk. panował w powiecie Złoczowskim (w 2 gm.); krztusiec przeważnie w powiecie Czortkowskim (w 9 gm.), Kamioneckim, (w 6 gm.), Żydaczowskim (w 5 gm.) Jarosławskim, (w 4 gm.), Przemyskim i Rawskim (w każdym w 3 gm.); Borszczowskim, Brzeżańskim, Husiatyńskim, Krakowskim, Sanockim, Staromiejskim i Turczańskim (w każdym w 2 gm.); czerwonka przeważnie w pow. Rudeńskim (w 4 gm.), Kamioneckim, Złoczowskim i Żółkiewskim (w każdym w 3 gm.).

[1]) Liczby w nawiasie oznaczają śmiertelność poprzednich dwu tygodni.

SPRAWY TOWARZYSTW LEKARSKICH.

Związek Towarzystw lekarskich rakuskich.

= Na posiedzeniu pełném Wydziału wykonawczego Związku Tow. lek. odbytém dnia 3 Listopada rb. uchwalono petycyję, wystósować się mającą do odpowiednich Władz i ciał prawodawczych, w sprawie urządzenia Izb lekarskich.

W petycyi téj Wydział wykonawczy powołuje się na to: że istnieją Izby adwokackie i Izby handlowe jako prawne przedstawicielki odpowiednich stanów, mające czuwać nad rozwojem odnośnych interesów ludności. Tylko troska o dobro fizyczne współobywateli pozostawiona jest pieczy prywatnéj stanu lekarskiego pozbawionego dotąd reprezentacyi prawnéj; a przecież zdrowie stanowi podstawę potęgi, rozwoju i narodowo-ekonomicznego znaczenia każdego państwa.

Służba zdrowia państwowa nie jest wystarczająca w obec téj pieczy, a gdy z jednéj strony usiłowania pojedyńczych członków stanu lekarskiego są w tym kierunku bezowocne, z drugiéj zaś strony działalność zbiorowa stowarzyszeń lekarskich nieraz już dała pochop do poprawy stosunków higijenicznych: nie ulega wątpliwości, że odpowiednie zespolenie wszystkich sił lekarskich dozwoli utworzyć instytucyję mogącą w każdéj chwili dostarczyć Państwu i czynnikom prawodawczym poglądu na nieodzowne potrzeby zdrowia ludności i otworzyć zarazem pole działalności, mogącéj przynieść przy racyjonalném użyciu nieobliczone korzyści tak dla Państwa, jak i jego obywateli.

Wprawdzie pojedyńczemi siłami wiele już zrobiono, ale działalność ta nosi na sobie cechę urywkowości, gdy przez zespolenie całego stanu i prawną jego organizacyję można będzie czynnościom tym nadać bieg stały.

Prawne utworzenie więc Izb lekarskich przyniesie daleko więcéj korzyści dla ogółu, niż pożytku stanowi lekarskiemu. Jeżeli jednak te Izby lekarskie istotnie żywotność swą okazywać mają, winny być zapytywanemi, a głos ich słuchanym we wszelkich sprawach zdrowia ogólnego i interesów zawodu lekarskiego.

W dalszym ciągu petycyi omówioném jest wszystko, co do zakresu czynności Izb lekarskich należéć powinno, a petycyja kończy się prośbą o wypracowanie projektu ustawy według zasad podanych, któryto projekt należałoby przedłożyć zwołanéj do tego komisyi badawczéj.

Zasady téj ustawy mają być następne:

1) Wszyscy lekarze każdego kraju koronnego bez różnicy tworzą jednę Izbę lekarską.

2) Reprezentacyja Izby składa się według potrzeb pojedyńczych krajów z Wydziału, który może być pojedyńczy lub złożony, szczuplejszy lub szerszy, a z grona tegoż Wydziału obierany bywa przewodniczący.

3) Wybór członków Wydziału odbywa się tajnie. W tym celu potworzone zostaną okręgi, których granice oznaczone zostaną w drodze ustawodawczéj z uwzględnieniem szczególnych stosunków pojedyńczych krajów, a to na zasadzie życzeń wyrażonych przez odpowiednie korporacyje i towarzystwa.

Prawa Izby: a) Izba stanowi prawną reprezentacyję stanu lekarskiego w każdym kraju koronnym; b) co do wszelkich ogólnych spraw zawodu lekarskiego zanim one przedłożone zostaną do uchwał lub wykonane, należy zasięgać zdania Izb; c) prawo dyscyplinarne na zasadzie wydać się mającego w drodze prawnéj regulaminu dyscyplinarnego; d) prawo przedsiębrania we

własnym zakresie i z pomocą członków Izby tych zarządzeń, jakie uznane zostaną za właściwe w celu zbadania stosunków ogólnych higijenicznych i zawodu lekarskiego dotyczących i ztąd wypływające prawo początkowania we wszystkich sprawach higijenicznych kraju przez donoszenie, projektowanie i czynienie wniosków, które władze winny z urzędu właściwemu postępowaniu poddawać; e) prawo delegowania do krajowych Rad zdrowia odpowiedniéj liczby członków po zmienieniu ustawy z dnia 30 Kwietnia 1870 r.; f) prawo rozkładu wydatków na potrzeby Izby pomiędzy członków téjże.

Izby obowiązane są: a) składać opinije w ważnych sprawach dotyczących interesów kraju lub zdrowia publicznego, w sprawach zawodu lekarskiego oraz co do wszelkich przedmiotów lekarskich ilekroć tego władze państwowe lub autonomiczne żądać będą; b) starać się według możności w swoim zakresie o pomnożenie dobra i znaczenia stanu lekarskiego; c) starać się o rozwój instytucyj humanitarnych, o utrwalenie zapisów, kas zapomóg i zaopatrzenia oraz zakładów ustanowionych dla dobra fizycznego osób należących do zawodu lekarskiego.

Na témże posiedzeniu obradowano nad projektem statutu kasy inwalidów przedłożonym przez szczuplejszy Wydział. Projekt ten przyjęto i poruczono ściślejszemu Wydziałowi, aby po zatwierdzeniu przez Wys. Minister. uchwalonego statutu postarał się o wprowadzenie w życie téj kasy. Szerszy Wydział wykonawczy objawił na témże posiedzeniu zdanie, iż pożądaném jest zastanowienie się nad zaprowadzaniem kas zapomóg dla lekarzy, oraz oświadczył się za rozpoczęciem kroków wstępnych do utworzenia towarzystwa ochrony zdrowia publicznego, zostającego w ścisłym stosunku do stowarzyszeń lekarskich.

Posiedzenie sekcyi Zółkiewskiéj

Tow. lek. galic. odbyte w Mostach wielkich na dniu 20 Października 1878 r.

Przewodniczący Dr. Steinhaus. — Obecnych członków 6.

1) Ponieważ największa część biura sekcyi złożyła swoje urzędy z powodu zmiany siedziby członków, przeto przystąpiono do wyborów, w skutek których wybrano jednogłośnie:

Naczelnikiem sekcyi Dra Steinhausa c. k. lek. pow. w Żółkwi.
Zastępcą: Dra Jakubowicza lek. pryw. w Karowie.
Sekretarzem administracyjnym: Spiegla lek. pryw. w Żółkwi.
„ naukowym: Dra Broniewskiego c. k. lek. pow. w Sokalu.
Skarbnikiem: Mańkowskiego lek. pryw. w Sokalu.
Podskarbiem: Lateinera lek. pryw. w Bełzie.
Kontrolorem: Dra Lisińskiego c. k. lek. pow. w Rawie ruskiéj.

Przyczém poruczono nowo wybranemu przewodniczącemu, aby w imieniu towarzystwa wyraził ustępującemu prezesowi uznanie za gorliwe przewodnictwo.

2) Uchwalono zawezwać wszystkich członków, którzy dotąd zaległych wkładek rocznych lub wstępnych nie uiścili, aby takowe w przeciągu dwóch tygodni wnieśli.

3) Co się tyczy zaoszczędzonych pieniędzy w ilości 19 zlr., uchwalono zaprenumerować czasopisma naukowe, które kolejno mają być od członka do członka przesyłane i u każdego najdłużéj po tygodniu mogą pozostawać.

Spiegel
sekretarz.

MEDYCYNA SĄDOWA.

Przegląd psychijatryczny.

(Ciąg dalszy. — Zob. N. 22).

20. O wpływie ciepła promieniejącego na powstawanie chorób umysłowych.

Dr. Bartens w Siegburgu pomnożył niezbyt obfitą literaturę tego przedmiotu dokładnym opisem ośmiu przypadków chorób umysłowych powstałych w skutek rażenia słonecznego (*insolatio*), jakotéż sześciu, w których choroba umysłowa rozwinęła się u robotników pracujących przy ogniu.

Z porównania tych przypadków okazuje się, że cierpienie umysłowe z rażenia słonecznego najczęściéj występowało nagle (5 razy na 8 przypadków); u robotników zaś ogniowych bywało stopniowo poprzedzone przez pewien czas osłabieniem, bezsennością, ogólném zniechęceniem, bólami głowy itd. We wszystkich niemal przypadkach cierpienie umysłowe zaczynało się od rozstroju melancholicznego, żywych omamów (*hallucinationes*) trwożliwych i prześladowczych. Po dłuższym lub krótszym czasie występowały napady szaleństwa, w sześciu przypadkach razem z wygórowaném nadzwyczaj przecenianiem swéj osoby. Na uwagę osobliwą zasługiwały niemal u wszystkich tych chorych powtarzające się od czasu do czasu silne napływy krwi do głowy z wielkiém odurzeniem. U wszystkich chorych z wyjątkiem trzech wkrótce po wybuchu choroby umysłowéj lub równocześnie wystąpiły objawy porażenia, które u pięciu wyleczonych całkiem zniknęły, u innych zaś postępowały daléj.

W zwłokach znajdowano przekrwienie mózgu i jego opon, jakotéż wypociny jużto krwawe, jużto surowicze z wielką skłonnością do organizowania się.

(*Allgem. Ztschr. f. Psych.*, t. 34, zesz. III. — *D. Med. Woch.* 1878. Nr. 31).

21. Obłęd w chorobach gorączkowych.

a) Dr. Kompert. Obłąd w skutek duru (typhus).

Autor opisuje przypadek, w którym mężczyzna lat 40 liczący przebył przed dwoma laty durzycę. Od tego czasu okazywał się duchowo zmienionym; skarżył się często na ciężkość i zajęcie głowy, jako téż, że mu guz wyrasta z głowy (co nie miało miejsca). Pewnego dnia wypiwszy półkwaterek gorzałki, rozwalił wszystko w swém mieszkaniu, twierdząc, że żółte zwierzę wielkości myszy dokucza mu. W kwadrans potem zabił siekierą człowieka piłującego drzewo na dziedzińcu, poczém pobiegł do lasku, gdzie go bez oporu przytrzymano. Oskarżony jestto mężczyzna blady, wychudły, osłabiony, z czynnością umysłową upośledzoną, pamięcią słabą, cierpiący na bezsenność.

W orzeczeniu autor przypuszcza stan umysłowy nieprawidłowy w chwili czynu zbrodniczego, zależny od przebytéj durzycy (a oczywiście także od odurzenia wyskokowego. Ref.). (*Wien. Med. Presse* 1877 Nr. 49).

b) Dr. Zippe. Morderstwo popełnione w obłędzie gorączkowym przed wybuchem ospy.

Dnia 17 Października z rana znaleziono małe dziecko szewca W. umierające na ulicy. Ojca napotkano w domu ubranego, spokojnie opartego o łóżko; wypytywany przyznał się, że dziecko wyrzucił przez okno, ponieważ nie mógł go już utrzymać. Nazajutrz wystąpiła ospa u oskarżonego.

W. jest mężczyzna 35 letni, ojciec trojga dzieci, z własnéj winy pieniężnie podupadły, oddany pijaństwu; względem swych dzieci okazywał zawsze przywiązanie. W 14ym roku życia przebył durzycę, a w kilka lat potém doznał ciężkiego urazu w głowę.

Dnia 15 Października powrócił niezwykle wcześnie z roboty z odzieniem podartém, zabłoconém; wyglądał dziwnie zmienionym jakby chorym i obił jednego ze swych chłopców tak, że sąsiedzi musieli się w to wdawać. Wieczorem wyglądał bardzo złym i powiedział dzieciom: „doczekacie się czegoś, jutro wszystkie wisieć będziecie tam wysoko na ścianie". Dostał téż silnego krwotoku z nosa. Dnia tego poszedł jeszcze na robotę, jednakże tułał się po szynkach, a wieczorem upojony udał się do szwagra i brutalnie zażądał od niego pieniędzy. O téj okoliczności, jakotéż o skarceniu chłopca nic nie pamięta. Dnia 16 Października nic nie jadł i pozostał w łóżku. Twierdzi téż, że o nocy z d. 16 na 17 o tém, co mówił w obec świadków, i o przesłuchaniu dnia 17 nic sobie nie przypomina. W. jest mężczyzna umysłowo i moralnie całkiem niewykształcony, nieokrzesany, upośledzony; jednakże śmierć własnego dziecka robi na nim wrażenie głębokie nieudawane.

Orzeczenie: Prawdopodobną jest rzeczą że obwiniony w chwili popełnienia czynu miał świadomość mocno zakłóconą w skutek gorączki i odurzenia wyskokowego. Przemawiają za tém: wejrzenie jego zmienione, brutalne zachowanie się względem chłopca, utrata pamięci o zdarzeniu tém, jakotéż w ogóle okoliczności brutalne niedorzeczne, wśród których czyn był popełniony. Prawdopodobną mianowicie jest rzeczą, że oskarżony w nocy z dnia 16 na 17 popadł w zupełny obłęd, w którym poprzedzające wrażenia psychiczne (jako to: nędza materyjalna itd.), które całą jego istotę głęboko wstrząsnęły wystąpiły jeszcze w czarniejszych barwach w jego umyśle i tak już mocno przymglonym; w obłędzie tym pozbawiony wszelkiego rozmysłu i wszelkiéj wolnéj woli, niepokojony strasznemi widziadłami może nawet dręczony trwogą, że mu od dzieci grozi wielkie niebezpieczeństwo na wpół nieprzytomny, macając w izbie, pochwycił dziecko i wyrzucił je przez okno. Przyznanie się zaraz po popełnionym czynie, którego potém już nie był świadom, daje się wytłómaczyć dalszém trwaniem stanu obłędnego. (*Friedreich's Blätter f. ger. Medic.* 1878. str. 282. — *Allg. Ztschr. f. Psych.*, t. 34, zesz. 3).

22. Marandon de Montyel. **Obłąd wynalazczy.**

Oskarżony B. miał wuja i dwie ciotki cierpiące na obłąkanie. Po ukończeniu szkół oddał się nauce mechaniki i chemii. Wkrótce wydało mu się, że jest powołany do wielkich odkryć, a mianowicie był przekonany, że wynalazł kolej żelazną o szynach ruchomych; machinę latającą, mającą przekształcić sztukę wojenną; związek chemiczny osobliwy, który wyrzucony przez otwory tarczy przez niego téż wynalezionéj, pozwalałby udusić w znacznéj odległości bez żadnego dla siebie niebezpieczeństwa tysiące ludzi. Do tych świetnych odkryć przybyło jeszcze jedno, mianowicie sposób otrzymywania dyjamentu naturalnego przez nowy rodzaj krystalizacyi. Całkiem zatopiony w tych wynalazkach, któremi się zajmował dniem i nocą, nie miał czasu zarabiać na swe utrzymanie; żył więc kosztem wdowy, swéj kochanki, która czyniła zadość wszystkim jego zachceniom. Jego zapał do wynalazków i doświadczeń tak daleko dochodził, że kobiecie téj kazał wysiadywać jaja w pokoju ogrzanym do 25° i wypuszczał ją dopiero wtedy, gdy były wylęgnięte.

Według zeznań téj osoby był często chory, zresztą bardzo łagodny, wyjąwszy tylko, gdy mu się sprzeciwiano co do jego machin; cały czas spędzał na budowaniu tychże, pisał o nich na każdém miejscu, wstawał w nocy i mawiał dziwne rzeczy. W roku 1873 popełnił kradzież w fabryce z wyłamaniem zamku. Obecnie oskarżony jest o to, że, jadąc koleją w oddziale z jednym tylko towarzyszem, otruł go kwasem pruskim, podczas, gdy pociąg przechodził przez tunel; poczém ukradł mu woreczek z pieniędzmi i różne przedmioty. Z zeznań obwinionego i z badań lekarskich okazuje się, że działał pod wpływem obłędu, chcąc doświadczyć swych wynalazków na swym towarzyszu podróży z którym się znalazł sam na sam. Zdanie w tym względzie wypowiedziane przez lekarzy potwierdzili też przysięgli, uwalniając obwinionego. *(Ann. méd. psychol.* 1878, t. XX, str. 125).

(Ciąg dalszy nastąpi).

PIŚMIENNICTWO LEKARSKIE.

O prawie psychiczném Despina. Wykład miany dnia 16 Grudnia 1877 r. w Sali Radnéj na dochód Towarzystwa Wzajemnéj Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przez Dra Władysława Seredyńskiego. Kraków. Nakładem Autora. Drukiem Wł. L. Anczyca i Spółki. 1878, w 8-ce, str. 34.

Rozprawa powyższa nie ma wprawdzie bezpośrednio lekarskich celów na oku; jednakże lekarz sądowy wyprowadzić z niéj może cenne wskazówki, mianowicie pod względem poczytalności, i dla tego zastanowić się tu nad nią postanowiliśmy.

Treścią rozprawy jest treść obszernego dzieła lekarza francuskiego Despina dająca się znowu w następujących wyrazach streścić: człowiek tak myśli jak czuje· Tok rozumowania, na zasadzie którego Despine doszedł do tego wniosku, był mniéj więcéj następujący: Najprzód dowodzi, że wszystkie nasze uczucia są z przeznaczenia swojego i celu niewątpliwie dobre. Brak tylko któregokolwiek lub niewłaściwe rozwinięcie i opaczne ich związki są błędem i złem. Jeśli człowiek posiada wszystkie uczucia normalne i prawidłowo rozwinięte, tedy wszystko jego rozumowanie pod wpływem prawidłowości czyli logiki uczuć będzie prawidłowe, moralne, rozumne i dobre. Przeciwnie, pod wpływem uczuć namiętnych, dziwacznych i przewrotnych wszystko nasze rozumowanie, w niczém nie obrażając logiki rozumowéj, będzie dziwaczne, złe i przewrotne.

Następnie ważne jest to, co autor wywodzi, o wpływie uczuciowych naszych żywiołów na naszę inteligencyję, któryto wpływ nosi na sobie wybitny charakter dwu kierunków, według których natury nasze zamiary i czyny dobrowolne dążą ku dwom wybitnym celom; a mianowicie, czyniąc zadość swym uczuciom, szukamy: albo po 1sze, rozkoszy, przyjemności i zadowolenia; albo po 2gie, uspokojenia poczucia obowiązku. Otóż w chwili stanowczéj umysł każdego człowieka czuje, że trzeba wybierać, przywołuje na pomoc wszystkie władze umysłowe, celem zbadania i ocenienia obu porządków myśli, a mając wolną wolę, wybiera i jest za wybór odpowiedzialny. Wybór ten jednak wypada rozmaicie i umysł powszedni, mniéj wykształcony wybierze zawsze ten myśli porządek, który natchniony jest żywszém i silniejszém uczuciem; umysł zaś zaprawiony prawdziwą nauką, umysł głęboko wykształcony, staje się spekulacyjnym, wznosi się po nad własne wyroby myśli, wyzwala nawet na chwilę z pod wpływu uczuć, rozumuje bezwzględnie, decyduje i działa w kierunku tym, który mu wskazuje wyższy porządek moralny, złożony poczuciem w jego sumieniu i prawdziwéj miłości tego wszystkiego, co prawdziwie jest piękne, zacne, szlachetne i wielkie.

Na tém kończąc streszczenie wykładu Dra S., zalecającego się jasnością wywodu i obfitością wniosków ważnych a bezpośrednie zastosowanie praktyczne mających, śmiało polecić możemy czytelnikom naszym tę piękną rozprawę. *St. J.*

DROBIAZGI SĄDOWO-LEKARSKIE.

* **Otrucie przewłoczne lekarskie arsenem.** Dr. Teixeira Maciel w Brazylii opisał przypadek, w którym lekarz około 50 lat liczący, słabéj budowy ciała, cierpiał od dawna na zimnicę; a gdy znaczne dawki siarkanu chininy okazywały się bezskutecznemi, na skórze zaś prócz tego występowała wysypka, którą uważał za liszaj (*herpes*), wziął się do leczenia arsenikalnego, a mianowicie do rozczynu Fowlera, którego skutek po trzech miesiącach okazał się o tyle dobrym, iż zarówno zimnica, jak wysypka, ustąpiły; zadawka leku w ostatnich czasach wynosiła po 6 kropli dwa razy dziennie. Jednakże z drugiéj strony skutki szkodliwe arsenu nie omieszkały występować w postaci bólów stawowych, następnie wymiotów, ciągłéj niestrawności, ciskawicy (*tenesmus*), zmniejszonej wydzieliny moczu, morzyska, jakotéż nareszcie częstych zawrotów i napadów śpiączki, wśród których nareszcie śmierć nastąpiła. Przykład tego nieszczęśliwego kolegi, który dobréj rady usłuchać pod względem zaniechania leku, a raczéj trucizny nie chciał, powinien być groźną przestrogą dla wszystkich tych lekarzy, którzy arsen w téj postaci przepisują. Autor słusznie w końcu nadmienia, że daleko mniéj sposobności do nadużycia lub nieszczęśliwych pomyłek daje arsen przepisany w proszkach np. arsenian sodowy w proszkach zawierający po $^1/_2$ mgr. téj soli, (*Ann. d'hyg. publ.* 1878, t. XLIX, str. 537—539).

WIADOMOŚCI OSOBOWE. Lekarz pułkowy 1. kl. Dr. Romuald Wilczek mianowany został lekarzem sztabowym, a Dr. Henryk Rasp i Dr. Herman Francoz lekarze pułkowi II. kl. lekarzami pułkowemi I. kl.

Dr. Cwiklicer Ludwik mianowany został lekarzem ordynującym w szpitalu w Podhajcach.

Dr. Gustaw Wolffhügel docent higijeny w Monachijum mianowany został członkiem ces. niemieckiego Urzędu zdrowia w Berlinie.

KONKURS. Komitet administracyjny szpitali krakowskich rozpisuje konkursa na posady w szpitalu św. Łazarza w Krakowie: 1) Prymaryjusza oddziału chorób wewn. 2) 3 sekundaryjuszów I klasy w oddziale wewn., w oddziale chir. i w oddziale chorób syfilitycznych i skórnych. 3) 2 sekundaryjuszów II klasy w oddziale chorób wewn. i w oddziale chor. chirur. Prymaryjusz pobierać będzie płacy rocznéj 1200 złr. i dodatki pięciolecia po 200 złr. Sekundaryjusze I klasy płacy rocznéj 600 złr. i mieszkanie w szpitalu, a sekundaryjusze II klasy płacy rocznéj 500 złr. Posady sekundaryjuszów nadane będą na lat 2, a przy odpowiedniém pełnieniu obowiązków będą mogły być przedłużone na dalszę lat 2. Ubiegający się winni wnieść podania po d. 30 Listopada albo wprost, albo za pośrednictwem władzy przełożonéj, wykazując w nich wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Dr. Medycyny.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie rozpisuje konkurs po d. 15 Grudnia rb. na posadę lekarza powiatowego w randze 9éj, ewentualnie 10éj lub asystenta sanitarnego. Podania zaopatrzone w dowody wymagane przepisami ustawy z roku 1873 oraz znajomości języków krajowych wnosić należy przez odnośne starostwa a w Krakowie i we Lwowie przez c. k. dyrekcyje policyi.

Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Stanisław Janikowski.**

Nakładem Drów Grabowskiego i Janikowskiego. — W drukarni Pobudkiewicza w dzierżawie A. Koziańskiego.